



40
54

dn. 18. VIII. 1944 r.
rozpoczyna g. 00.30

KOMUNIKAT Nr 76
Baza radiowa II

FRONT POLSKI - WARSZAWA

Gł. - WARSZAWA - Dodatek do wiecz. komun. sow. podaje: "Na płu. od Leczersy oddziały nasze pomykły się naprzód z dół brzegu jez. Piskowskiego i zdobyły umocnienia niemieckie. Wysu. npla stawia zacięty opór. Na zach. od Leczersy npla rzucił do bitwy nowe jednostki piechoty. Przekłamując zacięty opór npla, wojska nasze zdobyły szereg miejscowości. Na płu. zach. i płu. zach. od Czawli oddziały nasze odpierały w dalszym ciągu natarcia npla. Batalion polskiej piechoty został zupełnie zniszczony, zniszczono również 35 czołgów. Ogółem w ciągu dnia piechota nasza zniszczyła bądź podpaliła około 100 czołgów i dział samonapędnych. Na płu. zach. od Mariampola wojska nasze przebiły sobie drogę naprzód. Jednostki sowieckie przekłamywały granicę niemiecką, przekłamując całkowicie opór npla. Rozproszono grupy niemieckie, przyparte do rz. Osupe zostały zniszczone. Zniszczono 60 niem. czołgów i dział, przyczym padło ponad 1.000 Niemców. Na płu. zach. od San-domierza oddziały nasze posunęły się naprzód, rozszerzając przyczółek mostowy na lewym brzegu Wisły. Dalsze walki toczą się nadal na ulicach Sandomierza, gdzie siły nasze oczyszczają dom po domu".

FRONT POLSKI - WARSZAWA

Gł. - WARSZAWA - Gen. Eisenhower przesłał następującą deposesę do gen. sir Henry'ego Maitland-Ailsona: "Wszystko przemawia za tym, że zaczął Pan wspierać startem. Każdy krok niemieckiego postępu nieść będzie popłoch wśród npla i radość u nas wszystkich. Życzenia powodzenia dla Pana. Pańskich dowódców i całego Pańskiego wojska. Szczęścia."

FRONT POLSKI - WARSZAWA

Gł. - WARSZAWA - W nocy gorzały dzikie walki na wszystkich ulicach Chartres, 65 km. w linii powietrznej na płu. zach. od Paryża. Gdy 500 żołnierzy franc. A. K. przyuściło wielkie natarcie na elementy 3.000 żołnierzy niem. sił okupacyjnych. Uderzenie to przeprowadzone zostało o godzinę wcześniej niż czołgi amer. wdarty się o płu. do miasta. Francuzi przypuścili natarcie w momencie, gdy Niemcy rozpoczęli wycofywanie się na skradzionych samochodach, wozach i rowerach bądź pieszo. Żołnierze francuscy posługiwali się pistoletami maszynowymi, rkm, granatami ręcznymi i pistoletami, zrzuconymi przez samol. bryt. Niemcy zostawili na polu około 50 zabitych i ponad 100 rannych.

Gł. - WARSZAWA - Rzecznik NKWD przemawiał wczoraj wiecz. do ludności Paryża i paryskich okolic podmiejskich: "Gdyby Darnand rozkazał nam przenieść się do Nancy - odmówcie posłuszeństwa. Chowajcie się w Paryżu, nie opuszczajcie stolicy pod żadnym pozorem. wszyscy policjanci Paryża i okolic paryskich winni być ostrzeżeni o niebezpieczeństwie, jakie im grozi, wszyscy oni muszą być poinformowani o zarządzeniach prowizorycznego rządu, mieszkańcy przedmieść - otrzymacie również swoje rozkazy. Od tej chwili grupować się musicie dokoła tej organizacji oporu podziemnego i postępować według otrzymanych dyrektyw oporu. Strzeżcie się pułapek i protokacji gestapo, bądźcie zjednoczeni, zdyscyplinowani, odważni i najlepszego ducha. Niedaleki jest dzień, gdy będziecie musieli podnieść się przeciw nplowi i jego pachołkom, aby wygnać ich z kraju. Przygotujcie broń. Bież słyszycie daleki huk dział, niedługo usłyszycie chrzęst idących czołgów a wraz z nim wezwanie Komitetu Wyzwolenia, które podnieść musi każdego".

WSPRAWA POLITYCZNA

Gł. - WARSZAWA - Radio bułgarskie transmitowało wiecz. przemówienie premiera rządu bułgarskiego Bagrianowa wygłoszone na nadzwyczajnej sesji parlamentu. Premier bułgarski mówił m. in.: "Znakomita większość narodu bułgarskiego nigdy nie chciała wtrącać się do wielkich konfliktów między wielkimi mocarstwami. Rząd oświadcza, że całkowicie uznaje to stanowisko i że zdecydowany jest usunąć wszystkie przeszkody, stojące na drodze do tego, by naród bułgarski żył w pokoju".

Koniec nasłuchu g. 04.00
Koniec komun. g. 08.15